



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

SYCYNA

00-372 Warszawa
ul. Foksal 16

24 21-12-97
Nr z dn.

Mroczny świat „śmiesznego człowieka”

Anna Orczyk

Z mroku wyłania się przestrzeń sceniczna przedzielona lekkim rusztowaniem na dwie rzeczywistości. W bezpośrednim sąsiedztwie z widownią światło odsłania przed widzami skromny pokój, wypełniony niezbędnymi rekwizytami. Przez półprzezroczystą zasłonę możemy podglądać akcję rozgrywającą się w sali bilardowej z ustawionym centralnie stołem. Taki obraz rozpoczyna *Bilard Petersburski* spektakl oparty na tekście opowiadania Fiodora Dostojewskiego *Sen śmiesznego człowieka* i fragmentach *Notatek z podziemia* w reżyserii Agnieszki Lipiec-Wróblewskiej.

Podział przestrzeni pełni w tym przedstawieniu podwójną rolę. Jest ciekawym chwytem formalnym, który pozwala uniknąć zmian dekoracji, oraz tworzy nowe symboliczne znaczenia. Skromny pokój to miejsce działania głównego bohatera - „Śmiesznego człowieka”, w którego rolę wcielił się Krzysztof Majchrzak.

Sala bilardowa jest miejscem, gdzie zbierają się mężczyźni w czerni, przypuszczalnie wojskowi, pod wodzą kapitana - Piotra Bajora. Te trzy postacie poruszają się po scenie w podobny sposób, cyklicznie powtarzając gesty przypisane grze w bilard. Podobieństwo zachowań i kostiumów pozbawia ich cech jednostkowych. W rezultacie te trzy osoby zlewają się w jedną tworząc tym samym metaforę złych sił.

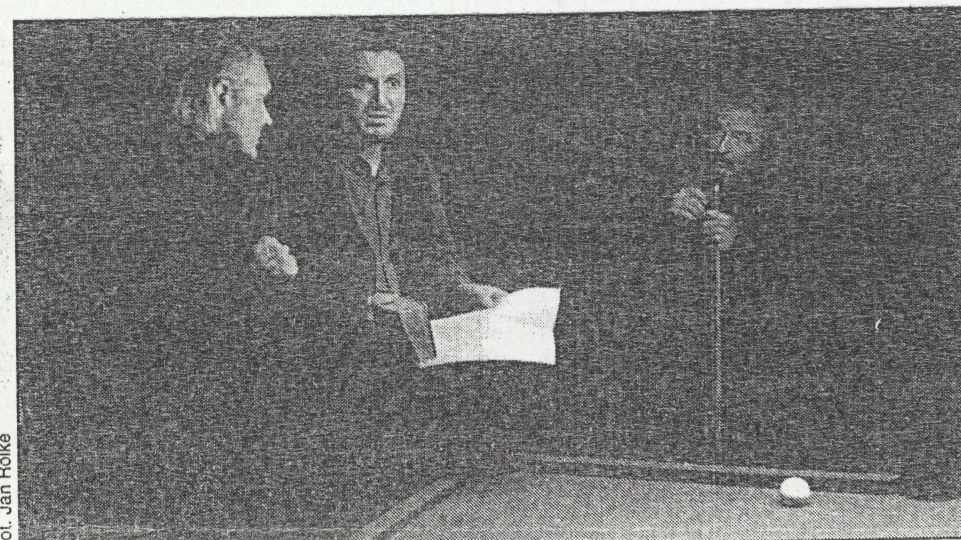
Dla „śmiesznego człowieka” całe zło tego świata istnieje za ścianą i uosabiają go inni ludzie. Łączni-

kiem pomiędzy skrzywdzonym i poniżonym głównym bohaterem a bezduszną resztą ludzkości jest Liza - Agnieszka Brzezińska.

To jego jedyna powiernica, wierna słuchaczka, która jednak równocześnie uczestniczy w pijackich zabawach panów w czerni. Łączy w sobie niewinność dziecka z wulgarnością ładacznicy.

Źródło cierpienia „śmiesznego człowieka” stanowi niezgoda na obojętność i zło otaczającego go świata. Jest on rozdarty wewnętrznie, targany sprzecznymi uczuciami, rządzi nim miłość i nienawiść. Głęboko pragnie bliskiego kontaktu z drugą istotą, ale nie pozwala mu na to lęk przed odrzuceniem i utratą godności. Cały ból istnienia przesyłają jego duszę, co sprawia, że on sam uważa siebie za kogoś wybranego i dlatego nierozumianego i odrzuconego przez innych. Krzysztof Majchrzak jako odtwórca głównej roli z dużą precyzją, choć może momentami ze zbytnim nadmiarem ekspresji, oddaje emocjonalne rozchwianie „śmiesznego człowieka”.

Spektakl zasługuje na pochwałę głównie pod względem formalnych rozwiązań scenograficznych. Zabieg podwójnej przestrzeni, poprzez swoją wielo-



Fot. Jan Rolke

Fragment spektaklu

funkcyjność niezwykle podnosi wartość artystyczną tego przedstawienia. Szczególnie ciekawie jest wykorzystywany do sceny z sobowtórem. Ważnym tworzywem tego spektaklu jest również światło. Efekty świetlne podkreślają mroczny nastrój widowiska i nadają symboliczne sensy niektórym scenom. Warto też wspomnieć o muzyce skomponowanej przez Pawła Mykietyna. Stanowi ona nie tylko tło rozgrywającej się akcji, ale i integralny element całego przedstawienia. Nadaje pełnego dramatyzmu tej historii, ilustruje swym brzmieniem całą gamę głównego bohatera.

Słabą stroną *Bilardu Petersburskiego* jest czasem natrętne przesycenie metaforą i symboliką strony wizualnej widowiska. Należałoby też może stosować grę aktorów stosując bardziej wyrafinowane od krzyku środki wyrazu.

Przedsięwzięcie młodej Pani reżyser należy jednak zaliczyć do udanych przekładów prozy Dostojewskiego na język teatru. □